

GAZETA NARODOWA

Przedpłaty i ogłoszenia przyjmujące:
 W ŁOWIECHE biuro administracji „Gazety Narodowej” **Plac Halicki w pałacu W. Ulanieckiego.** Ogłoszenia w „KARTY” przyjmują wyłącznie dla „Gazety Nar.” agencja Jan Adama, Correfour de la Croix, Rouge, 2. prenumeratę sąs. p. pułkownik Raczkowski, Fambourg, Poinsonière 83. W WIEDNIU pp. Hasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse. A. Oppelst Stadt, Strubenbasti. 2. Roter et Cm. I. Riemergasse 1. G. L. Danbe et L. M. Maxime, rue 3. „FRANKFURT” Dr. Meunier, Hamburg. Hasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca ogłoszeń jednego tygodnia drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu. Manuskrpty drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

chodzona będzie ze świetnością niezwykłą, przybył aż z Mekki, dalekiej wielkiej, z wielkim orszakiem duchownych. (C. d. n.)

dworu z dalej idącymi interesami gmin. — Cześć pamięci tego szlachetnego męża!

Z Czortkowa. Dnia 2. czerwca b. r. pojeźdźniali p. dr. Józefa Wernickiego właściciela dóbr, który po 6-letnim pobycie w Białej, opuścił powiat czortkowski.

Zegaliśmy go z prawdziwym żalem, gdyż w czasie swego pobytu w naszej powiecie zjednął na sobie powszechny szacunek i zaufanie wszystkich klas ludności, co najdobitniej dowodzi, iż w czasie tak krótkiego pobytu został on wybrany po-tem na sejm krajowy z większych posiadłości, prezesem Rady powiatowej i Towarzystwa gospodarczego, członkiem Rady szkolnej okręgowej i zastępcą przewodniczącego, tudzież członkiem komisji szacunkowej; a wszystkie poruczone mu urzędy, placował z wielką gotliwością dla dobra kraju i stał się zupełnie godnym zaufania, któremu go powiat czortkowski zaszczylił.

(S. Ch.) **Monasterzyska** 2. czerwca. Jakiegoż fatalizm fatalizm! Na horyzoncie całego terytorium powiatu Buczańskiego. Rzeczywista tu jaskinia szpiegów-rubliobów i moskaliołów pod nakrywką szatany. Jedynie energicznemu i taktownemu postępowaniu p. starosty buczańskiego, który paraliżując wszelkie agitacje naszych i obcych rubliobów, kilku z nich osadził w depozycie kar-nyum Stanisławowskim, zawiązujemy, że dołą-żamunych następstw nie byłymy jeszcze świadkami.

Wielką tu sensację wywołał jakiś archiman-dryta w łożach, przytrzymany przez żandarm-rię w Łuce nad Dniestrem i odtawiony pod eskort-ą do Buczańska. Tłumaczy on się przy indergacji, iż zbiera składki między obywatelami obr. orm. na szkołę orm. w Foltuszansach. Cały tłum krzy-ży, iż niegodzi się tak traktować oświadczenia w łożach, która tu przybyła zapewne jak ongi Małysz, żydów wybiwając z niewoli austriackiej, i zapewnić im „błogosławieństwo wale lubaszczoh carja rossyjskoho“.

Biała, 28. maja. Przeprowadzone w dniu 25. t. m. wybory do Rady powiatowej z kurji gmin wiejskich wypadły tak, że nie zdołają one znieślić składu tego ciała autonomicznego, gdyż wybrano sześciu dawniejszych, a tylko sześciu nowych człon-ków włościan, między tymi i p. Seeliger, który na 155 głosujących otrzymał głosów 86. Sami wło-ścianie rozumniejsi poczynają to za hańbę, gdyż będą oni teraz mieli o jednego reprezentanta mniej na korzyść Niemców. Do rezultatów tego głównie przyczynił się swoją agitacją sekretarz starostwa Krysta, z którego p. Seeliger przed kilką miesią-ami zapłacił szakarkony dług wekslowy na 380 guld. i tym sposobem ujął go sobie. Wybory od- były się w biurze sekretarza, antagowane kartki do głosowania obejmujące 12 kandydatów zesta-wionych przez barnistrza wyszły także ztamtąd i przez feldwebla landwey mąjącego swoje biuro w starostwie, rozdane zostały wyborcom, a drugą część rozdawano w Wydziale Rady powiatowej. Czy wybory takie mogą mieć wartość, czy wolno jest urzędnikowi psonować się tak daleko, niech na to odpowie kto inny. Dziwi nas tylko, że odnacza-jącego się zwykle wielkim taktem i ogólnością ko-misarz wyborczy zezwolił mógł na to, aby sekre-tarz zamiast pilnować swego urzędowania, cały czas uwiązał się po sali, włościanom do kartek za-gladął, wywoływał burdy i jak najpilniej śledził, aby innych kartek nie propagowano, a nawet z po-wynym naciskiem polecał, aby głosować tylko na kartki powiatowe, podczas gdy po za gmachem urzędu odnaczał się podobną agitacją przyjaciel sekretarza, znany z dobrych swych usług w r. 1863 eksdyrntista starostwa a obecnie piarż i wojny przy Radzie powiatowej Małczyński wias. Małdobry, który ostrzegał włościan, aby tylko nie wybierali popów i panów! Trudno żeby ktoś z wyborców zechciał wnieść protest, bo ktoś będzie się narzął na przedłożenie dzierżących władzę Seeligerczy-ków. W przyszłej Radzie powiatowej brakować będzie znanego wójta lipnickiego J. Linderta, który wyszyskawszy kredyt swoich politycznych przyjaciół i protektorów przelał na 60.000 zł. przenosił się ztąd gdzieś na Śląsk.

Dopóki p. Seeliger, a za nim inni finansici, na przemian podawali mu ręce i dostarczali gotów-ki, jakie szło wszystko i Lindert z prostego chło-pka wyszedł na wójta, na członka Wydziału po-wiatowego i fabrykanta cegieł, jedził karęta i żył po pańsku, lecz spozstrzeżono się, że rola agitatora powiatowego za wiele kosztuje i zamknięto kredy-t, a na aktorów wprośli się lunt, którzy tańszym kosztem służbę wypełniają. P. Seeliger ma więc wszelką nadzieję utrzymania się przy godności pre-zesa. Jednakże nie trzeba z tego wszystkiego są-dzić, jakoby wybrał włościanie należeli do oboru przeciwnego i byli szczeremi zwolennikami p. Seeligera. Otworem większość składa się z ludzi powa-żnych, trzeźwo myślących, wzorowych i dbałych o dobro gmin gospodarzy, którzy bynajmniej nie my-sią zostać Niemcom. Ze roku krocowego majątku przerosła i powodzenia Linderta oślni niektórych i przewrócił im w głowie, to nie ma się czego dzi-wić, skoro uruk ten podobnie oddziaływała i na liczą-cych się niby do inteligencji urzędników biurowych którzy kiedyś udawali patriotów. Nie są tam winni włościanie, że naturalni ich przewodnicy kładą i więksi właściciele nie starali się do nich zbliżyć i nie zaskarбили ich zaufania. Daj Boże, aby z czasem przyszli oni do poznania, że intere-sów i potrzeb naszych braci włościan strzedz po-winni tak samo, jak własnych.

Kraków, 29. maja. D. 27go b. m. po po-łudniu odbyło się w muzeum techniczno-przemysło-wem czwarte zgromadzenie walne Towarzystwa Tatrzńskiego. Prezes hr. Mieczysław Rey zgalił je obratem czynności Towarzystwa za czas nibyż z którego licznie zgromadzeni członkowie dowie-dzieli się, że Towarzystwo Tatrzńskie liczy obecnie 26 członków honorowych, 33 dozwolniczych, 864 zwykłych (z tych przypada na oddział stanisła-wowski 70), i że majątek Tow. wynosi w gotówce 3007 zł. 16 ct. Po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły nikt nie żądał głosu, a na wniosek dr. Markiewiczca uchwała zgromadzenie jednomyślnie uznanie dla wydziału i absolutorium.

Imieniem wydziału przedstawił prof. Świer-budkę na rok 1877/8 przyjmujący dochód w sumie 5937 zł. 16 ct., a rochód w sumie 4287 zł. 16 ct.; pozostała gotówka 1650 zł. ma być nieknieją jako fundusz rezerwowy. Następnie przyjęło zgromadze-nie jednomyślnie wniosek wydziału, przedstawiony przez p. D. Skarżyńskiego, aby zamianować człon-kami honorowymi dr. Tytusa Chałubińskiego w u-znaniu za zasługi naukowe około świata alpejskiego i podniesienie roli ubogiej ludności na Pod-hale tatrzńskim, tudzież Annę z hr. Dzianyskich hr. Potocką za zaprowadzenie szkoły anycerskiej w Rymanowie. Do wydziału na dalsze trześcielcho wybrano na prezesa hr. Mieczysławca Reya, posta na sejm, a jako zastępcę p. Władysława Anczyca. Do wydziału zaś wybrano pp. Leopolda Świerza, dr. Juliana Grabowskiego, dr. Alojzego Altha, ks. Augustyna Sutora, dr. Izzydora Kopernickiego; dr. Daniela Wierzbickiego, ks. Marceliego Chmielew-skiego; Mieczysławca Pawlikowskiego, Aleksandra Bondzewicza, dr. Franciszka Czernego, Walerego Eliasza, dr. Stanisława Smolke, dr. Antoniego Rehma-na, Henryka Wachtla, Henryka Niewiadomskiego, Do komisji ilustracyjnej wybrano: p. Augusta Pie-karskiego, Józefa Mrańka i Jana Geisslera. Naza-

jutrz uchwalili zebrany wydział pod przewodni-cstwem hr. Reya jednomyślnie wyraził wiceprezesowi p. Dyonizemu Skarżyńskiemu podziękowanie na pi-smie za jego dotychczasowe trudny podjęte w spra-wach Towarzystwa. Poczem zgodzono się na otwo-żenie trzech sekcji: a) naukowej złożonej z pp. dr. Altha, dr. Wierzbickiego, dr. Rehmana, dr. Czernego, dr. Grabowskiego, dr. Kopernickiego i dr. Smolki; administracyjnej złożonej z pp. Anczy-ca, ks. Chmielewskiego, Świerza, Bondzewicza, Pa-wlikowskiego, ks. Sutora, Eliasza i Niewiadomskie-go; c) przemysłowej złożonej z pp. Wachtla, dr. Grabowskiego, Anczyca, ks. Sutora, ks. Chmielew-skiego i Niewiadomskiego. Wreszcie wybrano je-dnogłośnie sekretarzem prof. Świerza a podskarbm p. Bondzewicza.

Misterny kielich pomysłu i roboty Teo-fila Lenartowicza, ma wręczyć Ojca św. ksiądz Ed-ward Podolski. Zdaniem znawców, kieli ten ma mieć wysoką artystyczną wartość i należy do naj-lepszych dzieł rzeźbiarskich naszego poety.

Kandydatami do paryskiej akademii są obecnie p. Wiktorin Sardon i ks. Audifret-Pas-nier. Pierwszego proponował Ernest Legouvé, wskazując na znakomite jego dramata, mające tyle artystycznej wartości i obywatelskiego ducha. Drugiego proteguje Cuvillier Gleury. Legouvé zwrócił się przeciw ks. Audifret-Pasnierowi, i starał się do-nieść, że ksiądz literackich zasług nie ma, w poli-tyce zawsze był bezbarwny, a jako mówca wiel-ma współzawodników. Ponieważ jedno miejsce aka-demika jest tylko opróżnione przez śmierć poety Antrana, ciekawo będzie rezultat czwartkowego głosowania.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kasa oszczędności miasta Stanisławowa. Stan wkładów kasy oszczędności wynosił z dniem 30. kwietnia u 2095 stron 624.620 zł. 59 ct., w miesiącu maju włożyło: na dawne książeczki 108 stron, na nowe książeczki 49 zł.; razem 157 stron 28.574 zł. 23 ct. Wyjęło zaś: częściowo 100 stron, zupełnie 49 stron; razem 149 stron 33.015 zł. 43 ct., ubyło zatem 441 zł. 20 ct. Stan wkładów z dniem 31. maja wynosi: u 2095 stron 620.179 zł. 39 ct.

Lwów dnia 4. czerwca. Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysło-wej o cenach zboża i produktów, zrealizowanych na placu lwowskim, w ciągu ubiegłego tygodnia.

(Bez opłaty akcyzowej.)
(Korczek pszenicy 77 Kłgr., żyta 73 Kłgr., jęczmienia 64 Kłgr., owsa 45 Kłgr., hreczki 64 Kłgr., kukurduzy 82 Kłgr., prosa 82 Kłgr., grochu 82 Kłgr., koniuczyny 82 Kłgr.)

Zboża: Pszenicy 100 kilogramów od 12-70 do 14-25 zł.
Żyto 100 kilogramów od 8-75 do 9-60 zł.
Jęczmień 100 kilogr. od 6-75 do 7-50 zł.
Owies 100 kilgr. od 7-— do 7-40 zł.
Hreczka 100 kilgr. od — do — zł.
Kukurduza 100 kilgr. od 6-75 do 7-50 zł.
Proso 100 kilgr. od — do — zł.
Zboża strączkowe: Groch 100 kilogram od 6-— do 10-— zł.
Soczewica 100 kilgr. od — do — zł.
Fasola 100 kilgr. od 8-25 do 8-75 zł.
Bobik 100 kilgr. od 6-25 do 7-— zł.
Wyka 100 kilgr. od 5-— do 5-50 zł.
Nasiona: Koniuczyna 100 kilgr. od 30-—50 zł.
Tymotka 100 kilg. od — do — zł.
Anyz 100 kilgr. od — do — zł.
Aniz płaski 100 kilgr. od 25-— do 27-— zł.
Kminek 100 kilgr. od 54-— do 58-— zł.
Nasiona olejne: Rzepak zimowy 100 kilgr. od 15-— do 15-50 zł., na sierpień — do 14-25 zł.
Rzepak letni 100 kilgr. na sierpień od — do 13-50 zł.
Rzepik zimowy 100 kilgr. od — do — zł.
Rzepik letni 100 kilgr. od — do — zł.
Lnianka 9-50 do 10-— zł.
Nastienie lniane 100 kilgr. od — do — zł.
Nastienie kenop. 100 kilgr. od 9-20 do 9-75 zł.
Len 100 kilgr. surowy od — do — zł., czesany — do — zł.
Chmiel 100 kilgr. od 150-— do 250-— zł.
Potaż drzewny 100 kilgr. od — do — zł.
Spirytus za 10.000 Hłrów procent od 32-70 do 33-— zł., na czerwiec, wrzesień od 35-25 do 35-50 zł.

Telegramy innych pism.

Wiedeń d. 5. czerwca. Izba deputowanych Rady państwa obraduje dziś nad przedłożeniem rządowem w sprawie uregulowania stosunku kolei gwarantowanych do państwa. §. 5. pro-jektu tej ustawy orzeka zasadę nabywania ta-kich kolei na własność państwa. Spodziewają się tu uporczywej i bardzo ożywionej rozprawy nad tem przedłożeniem. Deputowani polscy we-żmą udział w rozprawie jenerałnej, w której przemawiać będzie w ich imieniu dep. Weigel. Dalej postawia deputowani galicyjscy w rozpra-wie specjalnej poprawki do trzech paragrafów, dążące do ograniczenia postępowania samowol-nego i postawia wniosek, aby projekt ustawy odesłano znowu do komisji.

Wiedeń d. 5. czerwca. Wszystkie kluby Rady państwa odbyły wczoraj naradę nad po-działem prac parlamentarnych. W konferencji tej wzięli udział także Grocholski i hr. Hohen-wart. Zgodzono się, aby starać się o odroczenie Rady państwa najdalej w połowie lipca na sześć tygodni, t. j. do końca sierpnia — a rozprawy nad reformą podatkową rozpocząć dopiero na zebraniu się Izby w wrześniu. Rząd nie był re-prezentowany na tej konferencji klubów.

Praga d. 5. czerwca. Sąd krajowy uznał w uchwale swojej, że w adresie Riegera do komitetu panslawistycznego zawiera się we-dług §§. 58. i 59. istota zbrodni stanu, gdyż a-dres ten wzywa do czynów, które spowodzić-by mogły bunt wewnątrz monarchii i niebezpie-czeństwo w jej zewnętrznych stosunkach.

Wiedeń dnia 5. czerwca. Według *Fre-m-denblattu* odpowiedź Gorczakowa na znaną notę Derbego, wystosowaną w odpowiedzi na mani-fest wojenny Moskwy, została już wygotowana. Replika ta moskiewska ma okazywać, że między Anglią a Moskwą przyszło do zbliżenia (1) w zaprzytywaniach się na kwestię wschodnią.

Polit. Corresp. donosi w depeszy z Konstan-tynopola, że wiadomości z azjatyckiego teatru wojny są ciągle niepomyślne dla Turcji. Upadek Karsu i Erzerumu uważany jest za nieunikniony. Stosunki w Konstantynopolu mają być w naj-wyższym stopniu naprężone.

Peszt dnia 5. czerwca. Dzisiejszy *Hon* wy-stępuje w tonie rozdrażnionym przeciw zama-rowi odroczenia ugody węgierskiej, który wrze-komo ma istnieć w Wiedniu.

Belgrad dnia 5. czerwca. Rząd serbski wydał energiczną notę do Porty z powodu ob-sadzenia wyspy Bjuklike na rzece Drinie. Żąda on bezzwłocznego opuszczenia tej wyspy, w prze-ciewnym razie grozi użyciem siły orężnej.

Bukareszt dnia 5. czerwca. Wczoraj przez cały dzień silna kanonada pod Beket. Z-rana wykołcił się znowu jeden pocąg z wojskiem moskiewskiem. Dunaj jeszcze wczoraj.

Ateny d. 3. czerwca. Komunduros polecił ministrowi wojny, aby koniecznie w przeciągu sześciu tygodni zorganizował czterdziestotysię-czną do boju gotową armię. Wojna przeciwko Turcji jest stanowczo postanowioną, i w pier-wszej połowie lipca będzie prawdopodobnie wy-powiedziana. Z dobrego źródła zapewnijają, że przymercie między Grecją a Moskwą zawarte zostało jeszcze podczas obecności króla Jerzego w Petersburgu. Lud pragnie wojny.

Cetynia d. 3. czerwca. Turcy podzielili armię albańską i hercegowińską na trzy kolu-mny, od wczoraj są one w marszu. Wszystkie trzy oddziały liczą 38.000 ludzi. Nadzieja zwycięstwa upadła tutaj. Danilowgrad fortyfikują na nowo.

Konstantynopol d. 3. czerwca. Mieszkańcy wielu nadbrzeżnych miast tureckich nad Czarnem morzem, oświadczyli rządowi, iż gotowi są udzielić wszelkiej możliwej gościnności i wsparcia rodzinom Abchazów z Kaukazu, które-by się na czas wojny do tych miast dla bezpie-czeństwa schronili. Rząd ze swej strony przy-zrekl, iż dla przewozu tych rodzin dostarczy kilka okrętów, i ta nowa emigracja rozpocznie się niebawem.

Fazli basza kazał drutem telegraficznym połączyć wszystkie forty i miejscowości przez Turków na Kaukazie zajęte; środkowym punk-tem będzie Suchum-Kaleh.

Bukareszt dnia 3. czerwca. Kogolnicza-no udaje się na granicę dla powitania cara. Wielu wielkich książąt przybędzie dzisiaj o g. 4 po południu do Bukaresztu. Koncentracja rumuńskiej armii w Małej Wołoszczyźnie ukończona. Moskiewski 9. korpus stoi w całości pod Slatina. Pod Kalafatem budują nowe fortyfikacje. Komu-nikacja przez Alutę przywrócona.

Iekany dnia 3. czerwca. Car Aleksander przybędzie 5. o 9. wieczór do Jass. Wysiadzie na dworcu kolejowym, objędzie miasto, w którym zatrzyma się tylko 3 godziny. Żołnierze z po-chodniami oświetlać będą kolej podczas nocnej podróży.

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Kto sobie przypomni przebieg wojny mo-skiewsko-tureckiej w r. 1853 i 1854, zanim mo-carstwa zachodnie wystąpiły przeciw Moskwie, ten dziwnie podobieństwo znajdzie między ówce-nami czynnościami dyplomatycznymi a dzisiej-szemi. Co chwila rozchodzili się pogłoski o to-żących się rokowaniach pokojowych, tylko rolę, którą dzisiaj odgrywać ma Berlin, odgrywała wówczas Austria. Za jej pośrednictwem usiłow-ała wówczas Moskwa przeszkodzić utworzeniu się koalicji zachodniej, podsuwając rozmaite plany warunków pokojowych, niby w porozumieniu z obcemi mocarstwami zawrzeć się mających. Lecz fletorć miało przychodzić do bliższego określenia tych warunków, pokazywały się nadzieje pokojo-wo złudni. Całemi tygodniami wierzyla Europa w szybkie zawarcie pokoju, aby się potem je-dnego dnia przekonać, że to była *fata morgana*.

Obecnie z powodu kolei i telegrafów już tyl-ko przez kilka dni wzięty zaczynać, iż poru-zumienie między Anglią a Moskwą nie tylko jest bliskie, lecz już nawet nastąpiło. Ilużje te szybko okazały się zupełnie złudniemi. Dziś Moskwa jeszcze mniej niż wówczas ma powodu do zadowolenia się małemi zdobyczami, i cała ta komedia pokojowa może jedynie być wskazówką, że się obawia wystąpienia innych mocarstw, i radaby dyplomatycznymi swemi wybiegami od-wleć to wystąpienie aż do chwili, gdy zada Tur-cji śmiertelne ciosy, i złamie głównego swego przeciwnika, zanim go poprą inne mocarstwa.

Zagadkowe są dla nas ostatnie telegramy z azjatyckiego teatru wojny. Mianowicie nie mo-żemy pojąć, z kąd się nagle armia moskiewska wzięła aż pod Erzerum. Jenerał Loris-Melikow z korpusem swoim obiega Kars, ściągając tam i większą część dywizji jenerała Lewela, który od Achalcych szedł na Ardahan. Prawdopodo-bnem jest, że mógł wysłać część swej konnicy z pod Karsu ku Erzerum; podobnie i pułkownik Komarow wysłał z Ardahanu część swej konni-cy ku Olti i Penneger. Konnica ta posunąć mog-ła swe podjazdy aż ku Erzerum, lecz niepo-do-bna uwierzyć, żeby Moskale pod Kars tak wiel-kie zgromadziły siły, żeby jedną częścią obiegać mogli fortecę Kars, mającą 20.000 załogi, a dru-gą szli na Erzerum. Chyba po upadku Arda-hanu wojska tureckie tak były zdemoralizowane, iż taki zachwyt plan mogłaby powołać Moskwa, a armia Muktar-basy byłaby tak słabą, iżby i części armii Loris-Melikowa, mając nawet za plecyma swemi fortecę Erzerum, oprzeć się nie była w stanie. Przedzej przypuścić należy, że Loris-Melikow jedynie silnemi podjazdami konni-cy niepokoi Erzerum.

Zadaniem Muktar-basy powinno być, ze-brać wszystkie rozporządzone siły, i ruszyć z niemi na odsiecz Karsowi. Z wszystkich jednak widać, iż on do spełnienia tego zadania niema odpowiedniej armii polowej, i już tylko zajmuje takie stanowisko na lewo od Erzerum, na drodze do Karsu wodzącej, między Kipriko i Sewin, a-żeby podać mógł rękę korpusowi, nadchodzącemu od Wan, i zwrócić się czy przeciwko idącemu do Karsu, czy przeciw postępującemu od Olti nie-przyjacielowi, i zasłonić Erzerum. Odsiecz Kar-su widocznie na razie nie zamierzona dla braku sił odpowiednich.

Hr. Benst korzystając ze sposobności, jaką mu dawało ogłoszenie niezawisłości Rumunii, i nie czekając na rozporządzenie swego rządu, roz-począł rozmowy z lordem Derby, których celem było, za pomocą wyraźnych oświadczeń, ściślej-szemi zrobić stosunki jakie się utworzyły w sku-tek wspólności interesów angielskich i austriackich itd. Lord Derby wysłuchał tych uwag ze spokojem, jaki go nigdy nie opuszcza, i zakończył je prostem „zobaczmy“. Wieść o tej roz-mowie doszła do rządu niemieckiego, który się o nią w Wiedniu zapytał kazał. Rząd wiedeński okazał swą zupełną niewinność i posłał do Lon-dynu zakaz, zajmowania się tak zbrodniczymi intrygami; aby zaś udowodnić, iż dla utrzy-mania pokoju, nie czuje potrzeby zrywania porozu-mienia między trzema północnemi dworami, miał rząd wiedeński spowodować szczególną misję hr. Szuwałowa. Tak pisze *Frankfurter Zeitung*. Mówiąc nawiasowo, tak Szuwałow jak i Nowi-ków powrócą w najkrótszym czasie na swe sta-nowiska.

Bruksela 4. czerwca. Do „Norda“ [organu moskiewskiego rządu] piszą z Pe-tersburga: Jeżeliby Moskwa po przejściu Dunaju mogła swój program przeprowadzić i gdyby stanowcze zachowanie się mocarstw europejskich wobec Porty uzupełniło na-

ukę, daną jej przez armię moskiewską, to możnaby zawrzeć słuszny i odpowiedni po-kój, i nie potrzebaby prowadzić dalej wojny aż do ostateczności.

Rzym 4. czerwca. Wczoraj wieczór de-monstrujący tłum posuwał się do Kwirynału, cofnął się jednak w skutek wystąpienia stra-ży bezpieczeństwa, wołając: Niech żyje król i statut! Żywe okrzyki towarzyszyły prze-jeżdżającej księżniczce Małgorzacie, poczem demonstranci udali się przed ministerstwo spraw wewnętrznych, wołając: Niech żyje król! niech żyje Nicotera! Ale i ztąd wła-dze im kazały usunąć się. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby oświadczył Nicotera, iż wczorajsza demonstracja zakazana, gdyż mia-no powód do przypuszczenia, że do tłumy ludowego, chcącego demonstrację owacyjną dla króla wyprawić, przylączyły się inne indywidua w całkiem innych zamiarach i mogły wywołać zaburzenia.

Papież przyjmował dzisiaj gratulacje od deputacji włoskich.

(Aby zrozumieć te demonstracje na cześć króla, nadmienić trzeba, że w dniu i godzinach kiedy w Watykanie obchodzono jubileusz papieski, a we wszystkich kościołach odbywały się naboże-stwa, król zarządził wielki przegląd wojsk z ma-newrami w ogniu działowym i karabinowym pod murami Rzymu, co uważano za kontredemonstra-cję i z tego powodu wyprawiono królowi owacje).

Orsowa dnia 6. czerwca. Z Wołosz-czynny wysłał Moskwa broń do Serbii. Ko-respondenta „Pesti-Napla“ wydano z Ru-munii.

Konstantynopol dnia 4. czerwca. Fazly basza wysłał z Suchum-Kaleh do Kon-stantynopola dwanaście zdobytych dział.

Ateny dnia 5. czerwca. Na konferen-cji Komunduros z Deligeorgisem, Trikipi-sem i Zaimisem przyszło w głównej rzeczy do porozumienia. Prawie jest pewnem, że wezmą osobisty udział w utworzeniu mini-sterstwa. Kto będzie ministrem-prezydentem, rozstrzygnie jutro Izba.

London dnia 5. czerwca. „Office Ren-ter“ donosi z Erzerum dnia 4. czerwca: Z wzgórz Jenikey widziano oddziały zwia-d moskiewskich. Marszem oddziału moskiew-skiego centrum zagrożone wojska tureckie w Karakilissa, Topra-Kaleh i Delibaba, cof-nęły się (dokąd, czy ku Wan, z kąd wy-szły, czy ku Erzerum lub Dżowan-Kaleh) przyp. red.).

Konstantynopol dnia 5. czerwca. De-pesze z Ruszczuku donoszą, że wczoraj z fortu Salkane ostrzeliwano port Giurgewa. Kilka mniejszych oddziałów usiłowało prze-prawić się na barkach, ale je odparto.

Wostatniej chwili otrzymujemy następujące telegramy:

Wiedeń dnia 5. czerwca. Tutejszy za-stępca posła moskiewskiego otrzymał zlece-nie, wręczyć hr. Andrassemu w odpisie od powiedź Gorczakowa na okólnik Derbego.

Cetynia dnia 5. czerwca. Dziś rano rozpoczęła się walka między Czarnogórcami a Turkami pod Milist, która trwa dalej. Tureckie wojska zostały odparte aż do Kukoseniak i straciły 500 ludzi. Straty Czarnogórców nie wiadome.

(Tylko w jednej części wczorajszego numeru drukowane.)

Ostrog dnia 4. czerwca. Książę Miko-łaj wyprowadził wczoraj swe wojska z Bio-lapawłowic do Hercegowiny, żeby się po-łączyć z korpusem, który pod dowództwem Włocławca obsadził wąwozy Dugi, wodzące do Niksiczu. Tureckie wojska, stojące pod Weliebrdo, usiłowały nadaremnie, ruchem naprzód ku wzgórzom rasinskim udaremnić pod Wisoczycą to połączenie. Książę je od-parł. W Albani Turcy maszerują ku Spużowi.

(Turkom chodzi o zaopatrzenie przez wąwo-zy Dugi twierdz Niksiczn, a gdy teraz książę Czarnogórski swe siły główne tam wprowadził, więc tam toczyć się będzie walny bój. Ruch Turków z Albani na Spuż ma na celu wpasć w głąb Hercegowiny, podczas gdy w wąwozach Dugi zgromadzone są wojska hercegowińskie.)

Berlin dnia 4. czerwca. *Kreuzzeitung* wspomina o pogłosce, kursującej w kołach dyplomatycznych, iż wkrótce ambasador an-gielski, lord Russel, odwiedzi Bismarka w Kissingen.

Ateny dnia 4. czerwca. Izba przyjęła rezolucję co do utworzenia gabinetu, z wy-szłego ze zlania się stronnictw. Komundoros zwał sprawę z rokowań z przewodzcami partji.

Fodczas wczorajszej demonstracji przy-rzekł Komunduros zaprowadzić powszechnie ćwiczenia wojskowe dla całego ludu.

Konstantynopol dnia 4. czerwca. De-pesze z Erzerum donoszą: Kars jest otoczony. Związki z Karssem przerwane. Muktar-basza cofnął się do Sewin. Położenie w Azji jest groźne.

Konstantynopol dnia 4. czerwca (urzę-dowe) Moskale od Suchum-Kaleh zostali wyparci na odległość 16 godzin ku Czer-kassji, 30 godzin ku Elbrusowi, sześć go-dzin ku Georgji.

Dzisiaj sułtan odwiedził seraskierat (mi-nisterstwo wojny).

Lwów, z Izby handlowej 5. czerwca.

I. Akcje za sztukę
(bez kuponu bieżącego.)
Kolej gal. Karola Ludwika . . . 205 — 207 50
Lwów-Czern. Jassy . . . 97 50 101 —
Banku hip. gal. po 200 złr. . . 219 — 223 —
„ kred. gal. po 200 złr. . . 214 — 218 —
II. Listy zast. za 100 złr.
(bez kuponu bieżącego.)
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a. . . 82 50 83 50
„ „ 4 pr. w. a. . . 76 25 77 50

Banku hip. gal. 6 pr.	82 50	83 50
III. Listy dłużne za 100 złr.		
Gal. zakł. kred. włośc. 6 pr. . .	87 —	89 —
Ogólnego roln. kredyt. 6 pr. . .	90 10	91 20
Kładu dla Galicji i Bukowiny 6%		
Towarzystwa kred. miejs. 6% w. a. .	—	—
IV. Obligat za 100 złr.		
Indemnizacyjne galicyjskie . . .	84 —	85 20
Poz. kraj. z r. 1873 po 6 pr. . . .	89 —	91 —
Losy miasta Krakowa	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	18 —	20 —
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 86	6 —
Dukat cesarski	5 92	6 6
Napolondor 9.99%	9 95	10 10
Półimperjal rosyjski	10 10	10 40
Rubel rosyjski srebrny	1 70	1 80
Rubel rosyjski papierowy	1 34	1 36 1/2
100 Marek niemieckich	61 10	62 10
Srebro	110 —	112 25
Kupony w srebrze	109 50	112 —

KURS GIELDY WIEDENSKIEJ.

WIEDEN 5. czerwca 1877.
godzina 10 minut 46. przed południem.

Akcje kred. 141 20. Anglo-anstr. 69 50

Kolei Kar. Lud. 206 25. Kolej połud. —

Napolondor 9.99% Usposobienie, słabe.

WIEDEN 5. czerwca 1877.

godzina 2. minut 22. po południu.

Losy kredytowe 162.— Węgier. kred. 134 75

Akcje fran.-aust. —. Anglo-anstr. 71 —

Unionbank 46.— Kolej Kar. Lud. 206 25

Nordbahn 85 75. Kolej połud. 77 50

Kolei Alföld. 98.— Kolej Elzbiety 138 —

Kolei Lw.-czern. 99.— Węg. Nordostb. 95 —

Rudolfbahn 105.— Węg. Ostban. —

Węg. obl. pań. w zł. 61 75. Galic. iad. adanż. 84 10

Losy z r. 1864 131 25. Kolej siedniog. —

Verkehrsbahn 77.— Losy tureckie 12 25

Węg. galic. kolej 82.— Kolej państw. 225 50

Bankvercin 57.— Losy węgier. 72 —

Zupełnie świeży transport
via Suez
Chińsko - rosyjskiej
HERBATY
...
Karola Ballabana

Na sprzedaż
...
Witoszyński

5 Pokoiki
...
Egzaminowany
Ekspedytor pocztowy

Kamienica piętrowa
...
Une Anglaise
Précepteur allemand

Asystent
...
ZNIWIARKA

Liebig's
Company's Fleisch-Extract
...
Nur ácht

Telegram!!
...
Nyltrai & Co., we Wiedniu

Przewodnik dla pijących
...
Zakład hidriatyczny
Franciszka Medweja

Majątek do sprzedania
...
Dobra Pisarzowa

7 Pokoi
...
Wiesz do sprzedania

Leon Aissen
...
Zaraz do odstąpienia
Handel korzenny

W aptece
...
Asystent

Warcz
...
KULE bilardowe

A. Nadwodzki
...
KULE bilardowe

Warcz
...
KULE bilardowe

Warcz
...
KULE bilardowe

Warcz
...
KULE bilardowe

Warcz
...
KULE bilardowe

Dr. Ludwik Lubinski
...
Co robic?

Co robic?
...
Neutralność czy udział

Antoni Mars
...
Dr. wszech umiejętności

Antoni Mars
...
Dr. wszech umiejętności

Antoni Mars
...
Dr. wszech umiejętności

Antoni Mars
...
Dr. wszech umiejętności

Antoni Mars
...
Dr. wszech umiejętności

Antoni Mars
...
Dr. wszech umiejętności

Antoni Mars
...
Dr. wszech umiejętności

Antoni Mars
...
Dr. wszech umiejętności

Antoni Mars
...
Dr. wszech umiejętności

Antoni Mars
...
Dr. wszech umiejętności

Dr. Oswald Byk
...
Med. i Chir.

Dr. Oswald Byk
...
Med. i Chir.

Dr. Oswald Byk
...
Med. i Chir.

Dr. Oswald Byk
...
Med. i Chir.

Dr. Oswald Byk
...
Med. i Chir.

Dr. Oswald Byk
...
Med. i Chir.

Dr. Oswald Byk
...
Med. i Chir.

Dr. Oswald Byk
...
Med. i Chir.

Dr. Oswald Byk
...
Med. i Chir.

Dr. Oswald Byk
...
Med. i Chir.

Dr. Oswald Byk
...
Med. i Chir.

Dr. Oswald Byk
...
Med. i Chir.

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Skład porcelany i szkła
EDW. GEBHARDA
...
WAZONY i DONICZKI

Dr. Klemens Dębicki
...
Najlepsze i prawdziwe
Imiano Piłtina

Dr. Klemens Dębicki
...
Najlepsze i prawdziwe
Imiano Piłtina

Dr. Klemens Dębicki
...
Najlepsze i prawdziwe
Imiano Piłtina

Dr. Klemens Dębicki
...
Najlepsze i prawdziwe
Imiano Piłtina

Dr. Klemens Dębicki
...
Najlepsze i prawdziwe
Imiano Piłtina

Dr. Klemens Dębicki
...
Najlepsze i prawdziwe
Imiano Piłtina

Dr. Klemens Dębicki
...
Najlepsze i prawdziwe
Imiano Piłtina

Dr. Klemens Dębicki
...
Najlepsze i prawdziwe
Imiano Piłtina

Dr. Klemens Dębicki
...
Najlepsze i prawdziwe
Imiano Piłtina

Dr. Klemens Dębicki
...
Najlepsze i prawdziwe
Imiano Piłtina

Dr. Klemens Dębicki
...
Najlepsze i prawdziwe
Imiano Piłtina

Lwów d. 6. czerwca.

Wszystkie pogłoski o rokowaniach pokojowych między Anglią a Moskwą okazały się bezpodstawne. Jedyne ich źródłem była wiadomość, że moskiewski gabinet postanowiwszy pierw nie odpowiadać na znaną energiczną a nawet ubliżającą notę lorda Derby, teraz namyślił się inaczej i wystosował odpowiedź, której odpisu udzielił i innym gabinetom. Wnoszą więc rząd, że Moskwa tem samem daje do poznania, że radaby w bliższe porozumienie wejść z Anglią na podstawie tych wyjaśnień, jakie w swej odpowiedzi dała. Nam się jednak zdaje, że owa odpowiedź moskiewska więcej jeszcze poróżnić ją może z Anglią, niż zbliżyć, a pogłoski o jej pojednawczości są zwykłą fantą dyplomatyczną, udającą zawsze, że się liczy z pewnością na bardzo dobre przyjęcie oświadczeń, o których w gruncie rzeczy jest się przekonanym, że najgorsze zrobią wrażenie. Zresztą dziś jutro będzie zapewne ta odpowiedź moskiewska ogłoszona w parlamencie angielskim.

Z biuletynów moskiewskich o zajściach na Kaukazie można się coraz więcej przekonywać, że powstanie tam szerzy się coraz bardziej, iż nigdy nie było przytłumione, i że Moskwa tam coraz więcej jest zagrożona. Już wiemy, że wyparto ją z całej Abchazji i z przytykającej do Abchazji części krainy Abazji. Pozawczorajszy telegram o bitwie między Tekinami czyli Osetynami a generałem Łomakinem pod Kisłowodzkim, w której powstańcy już wystąpili w większej liczbie, bo w 6.000 ludzi, pokazuje, że powstanie sięgło już do oblasti Stawropolskiej i zbliża się do kolei Władykaukazskiej, że pojedyncze oddziały podjazdowe musiały odnieść pierwszej znaczne korzyści, kiedy się już skoncentrować mogły. Drugi pozawczorajszy telegram o powstaniach w Sałatawii był za lakoniczny, ażeby można było wywnioskować, gdzie to jest to powstanie. Dopiero dziś nadeszły bliższe szczegóły, z których dóść można, iż pewna część Czechny wielkiej ku Kaspijskiemu morzu nazwana została przez Moskwę Sałatawią, że cała Czechnia jest w powstaniu, i że z trzech stron wysłano tam kolumny moskiewskie: od Temir-chan-Szura, fortecy w Dagestanie, od Władykaukazu i Am-di, i od Grosnai, i że wszystkie te kolumny nie przedarły się jeszcze w głąb Czechny lecz tylko operują na obwodzie, paląc auley czyli wsie i wyrzynając ludność, aby ją steroryzować.

Jeżeli prawdziwem jest doniesienie, że Moskale od Suchum Kaleh wyparci zostali na 16 godzin ku Czerkasji, na 30 godzin ku Elbrusowi a na sześć godzin ku Georgii, to już nietylko, że cała Abchazja jest wolna, ale powstanie przeszło już jej granice na północ i na południe i

sięgnęło do Czerkasji (Adler jest już w Czerkasji) i do Mingrelli (Diamczara, o której wzięciu donosił ostatni biuletyn turecki, już leży w Mingrelli. Jestto na mapach nazwane Hori i Puzgar.)

Nie, tak pomyślnie stoją rzeczy dla Turcji w Armenii, chociaż znowu nie tak rozpaczliwie jak głoszą moskalofilskie dzienniki. Po wzięciu Ardahanu zdaje się że istotnie Moskwa połowę swych wojsk, tam i pod Karsem operujących, postanowiła obsaczyć Kars, a drugą połowę iść na Erzerum. Dywizji konnicy moskiewskiej powiodło się istotnie z trzech stron napaść w nocy niespodzianie na niedbale strzeżony obóz tureckiej konnicy nieregularnej, pod Mussa-baszą rozłożony na południe od Karsu, pod Begli-Achmet (kolo Ardost) i zadać mu dość znaczną klęskę o tyle iż się cofnąć musiał. To umożliwiło Moskwie otoczenie z wszystkich stron Karsu. A uskuteczniwszy to, dopiero z połową sił swych Loris-Melikow ruszył ku Erzerum, podczas gdy równocześnie i część sił z Ardahanu posunęła się naprzód ku Olti. Z ruchów, które podług biuletynów czyni Muktar basza, widać, iż klęską Mussa-baszy, zmuszony był cofnąć się z wozów Saganlu ku Erzerum, a jeżeli główną kwaterę przed dwoma dniami miał w Koprikoi, to widać że nie myśli przed Erzerum staczać walnej bitwy, lecz cofnie się zapewne za Erzerum, ażeby rozdzielić siły moskiewskie. Jedna bowiem część będzie musiała otoczyć Erzerum, a druga zasilać oblegających od wojsk Muklara-baszy. Jeżeli zaś Moskale pod Erzerum nie mają do tego dostatecznych sił, to nie mogą nawet przystępować do oblężenia Erzerum.

Telegramy „Gaz. Narodowej.”

Konstantynopol 5. czerwca. Aby surowiej czuwać nad blokadą moskiewskich portów, rząd turecki powołał na morze Czarne wszystkie w Adriatyku stacjonowane okręta.

Bruksela 6. czerwca. W Izbie co do przemowy nuncjusza do dawniejszych żądań papieskich, interpeluje Frere-Orban i podnosi przytem, że uroczystość jubileuszu papieskiego wyrodziła się w manifestację na rzecz papieża-króla, poczem ostro krytykuje artykuły klerykalnych dzienników, adres studentów z Leodjum i przemowę nuncjusza. Ze strony rządu oświadczone, iż nuncjusz zaprzeczył ażeby miał przypisywaną mu przemowę. Również rząd musi zaprzeczyć wszelkiej wspólności z manifestacjami

instytucyj belgijskich, mogących Belgię kompromitować. Po tem oświadczeniu Izba jednogłośnie przyjęła porządek dzienny.

Studenci brukselscy wręczyli posłowi włoskiemu adres, wyrażający sympatię dla Włoch.

Londyn dnia 5. czerwca. W depeszy lorda Derby z dnia 16. maja do Lyons'a, dotyczącej propozycji Lesseps'a, zneutralizowania kanału Suezkiego, oświadcza Derby, iż rząd zawiadamia Szuwałowa, że uważać będzie każde usiłowanie blokowania kanału Suezkiego, albo tamowania żeglugi w inny sposób jako zagrożenie Indjom i znaczną szkodę dla handlu powszechnego; dla tego każdy podobny krok byłby niezgodnym z neutralnością Anglii. To samo oświadczone Porcie i Khediwowi egipskiemu. Anglia stanowczo postanowiła nie pozwolić, ażeby kanał suezki stał się teatrem wojny lub innych operacji.

Ateny dnia 5. czerwca. Król przyjął propozycję co do ministra-prezydenta. Ministerstwo więc w ten sposób utworzone: Kanaris, prezydent i minister marynarki, Komunduros spraw wewnętrznych, Deligeorgis spraw zewnętrznych, wojny i oświaty, Zaimis sprawiedliwości i Tricoupis finansów.

Konstantynopol dnia 5. czerwca. Patriarcha ekumeniczny w liście pasterskim zaleca prawosławnym gminom, ażeby sułtanowi zachowali wierność i wspierali rząd w wojnie, przedsięwziętej w obronie honoru i niezawisłości ojczyzny.

Telegram Sulejmana baszy (dowodzącego w Hercegowinie) pod d. 4. b. m. donosi, że z Gacka ruszyły wojska tureckie, i po zaciętej walce przeciw 6.000 Czarnogórcom, których rozbili, znaczne im zadawszy straty, opanowały kilka czarnogórskich pozycji, mianowicie ważną fortyfikację około Kristacz (a wejścia do wąwozów Dugi).

Depesza komendanta w Scutari, Ali Salb baszy, donosi, iż zdobył również kilka czarnogórskich pozycji.
Bombardowanie Giurgewa trwa dalej.

Telegramy innych pism.

Peszt 4. czerwca. Według nadeszłych wiadomości, są rokowania ugodowe zupełnie niezaprawniające. Hon mówi, jeżeli Austriacy chcą prawizorjum, to mogą to zrobić, ale po ukończeniu wojny i w spokojniejszym czasie, Węgry będą co innego wymagać, i przeprowadzą swe prawa tak co do banku, jakoteż co do restytucji cel, akeyzy itp. *Naplo* donosi: Załogę Orsowy wzmo-

cniono posyłając tam honwedów, którzy pójdą także i do Medji. Korespondent *Hona* pisze z Bukaresztu: „Tutaj uważają Turków za zupełnie pobitych, i głośno już mówią o marszu do Siedmiogrodu. Mówią także i coś innego, co się odnosi do osoby naszego króla, co jednak przez uszanowanie zamilczam.“

Zemuń d. 4. czerwca. Według wszelkich wskazówek gotuje się Serbia do napadu na Starą Serbię i na Sandżakat Niszu. Turcy ściągają wojska pod Pirot.

Berlin 4. czerwca. Moskiewska nota, którą Szuwałów powiezie, wyraża zadowolenie Moskwy z powodu oświadczeń Anglii. Moskwa nie naruszy interesów Anglii, i zawsze tylko wolę Europy wykonywać będzie. Tutejsza dyplomacja sądzi, że ta nota zachęci Londyn do zgody. Odo Russel przyrzekł, iż w Londynie osobiście starać się będzie o uspokojenie umysłów.

Petersburg 4. czerwca. *Prawitelstwien-nij Wiestnik* ogłasza ukaz carski, nakazujący utworzenie oddziału torpedowego w Kronsztadzie dla zabezpieczenia portów bałtyckich.

Belgrad 4. czerwca. Rząd serbski w zuchwałej nocy do Porty, protestuje przeciwko gwałtownemu zajęciu przez oddział tureckiego wojska, wyspy Buiuklje na Drinie, żąda jej opuszczenia, gdyż ona do Serbii należy, i grozi, że w przeciwnym razie gwałt odeprze gwałtem. W tych dniach otrzymują reprezentanci obcych państw w Belgradzie okólnik, tego przedmiotu dotyczący. Według pewnych wiadomości, wykaże ten akt niebezpieczeństwo takich wypadków, które ludność jątrzą i oburzają, i wyrazi obawę, że powtórzenie się takich wypadków mogłoby być niebezpiecznem dla neutralności Serbii.

Petersburg d. 4. czerwca. Donoszą na pewne, że Kars tylko na trzy, a Erzerum na dwa miesiące zaprowiantowany jest. Kars cerkuje 35 000, a główna siła armii idzie ku Erzerum.

Konstantynopol d. 4. czerwca. Aby wypadki na granicy greckiej nie zaskoczyły Porty, wydano gubernatorom Tessalii i Epiru instrukcje w celu powołania pospolitego ruszenia.

Redif-basza telegrafował do egipskiego ministra wojny, że rząd turecki zamówił konie wierzchowe i pociągowe dla egipskiej kawalerji i artylerji, których dotąd wcale nie było, i że w skutek tego wysłaniu tych oddziałów na plac boju nie stoi na zawadzie.

Orsowa d. 4. czerwca. Na Wołoszczyźnie pakują na moskiewski rachunek najrozmaitszą broń do skrzyń, i posyłają do Serbii. Uważają za rzecz pewną, że Serbia pomimo wszystkich obecnych kłamstw wypowie Turcji wojnę i przekroczy jej granicę jak tylko Moskale przejdą przez Dunaj. Przewidują także, iż przejście przez Dunaj, ze względu na stan wody i w czerwcu jeszcze nie będzie możliwem. Przestrzenie kilkumilowej szerokości są zatopione, tak, że wojska musiano dyslokować. Stan zdrowia moskiewskiego wojska jest niekorzystnym, a w niektórych obozach, wojsko prawie zdziesiątkowane.